

<http://www.cowbajkachpiszczy.pl/>

Żaba i całowanie

Autor: Bogumił Zając

Wyczytała mądra sowa,
że raz księżę pocałował
żabę (co zaklęta była)
i w księżniczkę się zmieniła.

Z tego zrobił się ambaras,
chcą całować żabę naraz:
niedźwiedź, zając, wilk, lisica
dzik, bóbr, jeleń i łasica.

– Daj buziaka, daj buziaka!
Ona nie chce, nie jest taka.

– Żabo, staniesz się człowiekiem.
– Już od kiedy byłam skrzekiem,
to na żabę się chowałam,
tak natura mi wybrała.

– Daj buziaka, daj buziaka!
Ona nie chce, nie jest taka.

– Będziesz, żabo, piękną damą.
– Przecież teraz mam to samo,
bo nie dalej jak przedwczoraj,
mnie wybrano miss jeziora.

– Daj buziaka, daj buziaka!
Ona nie chce, nie jest taka.

– Będziesz miała piękne szaty.
– Dla mnie to są tylko szmaty,
ja tam wolę sobie hasać,
bez ubrania, na golasa.

– Ależ, żabo, daj buziaka!
Ona nie chce, nie jest taka.

– Będziesz miała białą skórę.
– Pocałujcie sobie kureę,
mnie do twarzy jest w zielonym,
to mój kolor ulubiony.

– Żabo, żabo, daj buziaka!
Ona nie chce, nie jest taka.

– Będziesz z puchu mieć poduszki.
– Ja tam wolę łapać muszki,
po co takie mi wygody,
kiedy tu mam dość swobody.

<http://www.cowbajkachpiszczy.pl/>

– Żabciu, żabciu, daj buziaka!
Ona nie chce, nie jest taka.

– Będziesz miała piękne łoże.
– A jak je do stawu włożę?
Wolę spać pod gołym niebem,
niepotrzebny mi ten mebel.

Daj buziaka, daj buziaka!
Ona nie chce, nie jest taka.

Aż tu nagle w jednej chwili,
wszyscy do niej doskoczyli,
a gdy ją obcałowali,
to się w żaby pozmieniali.

Strona: 2/2